Cena numeru mk. 20.
Nr 99.
Piątek 5 Maja 1922 r.
Na G. Śląsku fen. 50.
Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa. Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Skarb i wojsko.

Sosnowiec, 5 maja.

Ponad naszymi głowami Niemcy socjalistyczne i Rosja bolszewicka wyciągają ku sobie ramiona, aby w serdecznym uścisku zdusić Polskę. Nic się nie zmieniło; przypominają się czasy Fryderyka II i Katarzyny II ej.

Naród nasz musi sobie uprzytomnić grożące mu niebezpieczeństwo. Ze spowitego w chmury nieba konferencji genueńskiej padła błyskawica, która rozświetliła ciemności, zwiastujące burzę.

Trzeba, aby tak, jak w roku 1788, naród cały przeniknęło hasło: S k a r b i wojsko!

Pełny skarb i silne wojsko — to jedyna odpowiedź, którą naród polski może dać Niemcom i Rosji na ich zakusy, sięgające po naszą w o l n o ś ć i nasze ziemie.

I należy wierzyć, że nie powtórzą się dawne błędy; trzeba ufać, że i rząd i społeczeństwo całe zrozumie, że ponad wszelkimi troskami państwowymi, ponad wszelkimi potrzebami życia gospodarczego ta jest najważniejsza: nasze istnienie zawisło od skarbu i wojska.

Tyleśmy już razy mogli się przekonać, iż bezpieczeństwo nasze jedynie na naszych barkach spoczywa, iż w decydującym momencie walki z wrogami jedynie na siebie liczyć możemy, że raz wreszcie musimy sobie powiedzieć: nie usypiajmy się nadzieją na obcą pomoc, na postronne sojusze, ale wytrwale i pośpiesznie dążmy w jednym kierunku: wzmocnienia naszej odporności militarnej i skarbowej.

Sami jesteśmy kowalami losów ojczyzny i szczęścia przyszłych pokoleń.

Nasz patrjotyzm przeszedł już jedną zwycięską próbę w roku 1920, kiedy wschodnia horda, uzbrojona w bagnety, waliła na Warszawę.

Trzeba być każdej chwili gotowym na nową próbę, która może nas zaskoczyć wcześniej, niż się spodziewamy.

Obowiązkiem wszystkich obywateli jest zjednoczyć się około armji i skarbu. Musimy zrozumieć, że armja jest dla nas życiem, jest naszą krwią serdeczną, że od jej sprawności, zależy byt narodu i państwa.

Wszystkich ludzi dobrej woli należy zaprząc do pracy pod wskazanymi wyżej hasłami. Bo za mało się robi w tym kierunku. Jakże bolesną jest rzeczą słyszeć od wybitnych znawców naszych stosunków wojskowych, że armja polska czuje się obcą we własnym kraju, że jest tak mało wśród nas zrozumienia potrzeby współżycia z tą armją i serdecznego do niej stosunku.

A przecież nie na sympatji skończyćbyśmy powinni. Trzeba iść dalej i trzeba od narodu wymagać realnej pomocy i realnej dbałości o potęgę naszej siły zbrojnej.

Br. Knothe.

Dokoła Genui.

Minister Barthou wyjechał z Genui do Paryża, aby tam osobiście złożyć na posiedzeniu rady ministrów sprawozdanie z dotychczasowych wyników konferencji.

Podkomisja gospodarcza pracuje pomyślnie nad regulacją stosunków handlowych między wszystkimi krajami, a rezultaty pracy są bardzo znaczne.

W ostatnich dnia L. George oświadczył dziennikarzom, że na konferencji w Genui zostaną poruszone sprawy graniczne Polski, a w szczególności sprawa Małopolski Wschodniej i Wileńszczyzny. W związku z tym oświadczeniem wyjechał do Genui poseł polski w Paryżu Zamoyski, którego powołał minister Skirmunt.

Rozpowszechniana przez delegację sowiecką i niemiecką wiadomość, jakoby Watykan uznał rząd sowiecki de jure,

jest nieprawdziwą. Jedynie papież Benedykt XV ofiarował pewne znaczniejsze kwoty na rzecz głodnych w Rosji.

Treść odpowiedzi, jaka ma być wręczona delegacji sowieckiej, jest utrzymywana w tajemnicy. Są natomiast wiadome ogólne punkty. M. in. art. 2 który brzmi, że rząd sowiecki musi uznać wszystkie dawne długi państwowe rosyjskie aż do objęcia rządów przez sowiety.

Państwa zachodnie mając na względzie trudne położenie Rosji nie będą się domagać narazie spłaty tych długów.

W najważniejszej sprawie t. j. w sprawie uznania własności prywatnej, ustalono, że obywatele państw obcych, posiadający własność prywatną w Rosji, będą mogli powrócić po udzieleniu im gwarancji bezpieczeństwa.

WIEŚCI WAŻNE.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Przed kilku dniami zmarł w Paryżu były prezydent Francji Paweł Deschanel.

Zmarły został prezydentem w roku 1920, a w kilka tygodni później zrzekł się tej najwyższej godności, skutkiem wypadku dość dziwnego, który dotychczas nie został wyjaśniony.

— Do Londynu przybył przed kilku dniami wysoki komisarz Palestyny sir Samuel, który tamże odbył kilka ważnych konferencji. P. Samuel znany jest w Polsce z organizacji rozmaitych misji żydowskich, które badały rzekomy ucisk żydów w Polsce.

— Irlandja jest obecnie widownią walk rewolucjonistów. W ostatnich czasach wykonali oni szereg uzbrojonych napadów na banki w Dublinie, a zrabowane pieniądze są im rzekomo potrzebne na podtrzymanie powstania.

— Wojna domowa w Chinach rozszerza się coraz to bardziej. Generalny gubernator Mandżuji gen. Wu-Poi-Fu rozpoczął ofenzywę w prowincji Pekinu.

— Wedle krążących wiadomości w Rzymie, ma być Cziczerin w tych dniach przyjętym przez ojca św. na posłuchaniu.

— Rząd sowiecki wydał dekret zezwalający osobom prywatnym posiadanie oraz handel kosztownościami.

— Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński zatwierdził układ na dostawę 176 lokomotyw z Niemiec.

— Angielski minister skarbu oświadczył w swoim expose budżetowym, że Anglja spłaciła już 322 miljony funtów szterlingów długów wojennych i obecny stan finansów państwa przedstawia się tak pomyślnie, że można zniżyć cały szereg podatków.

Nasze sprawy.

Walka z drożyzną.

Sosnowiec, 5 maja.

Wzrastająca już nie z dniem każdym, ale z każdą godziną drożyzna zwróciła wreszcie na siebie uwagę rządu i spowodowała ostre kroki przeciw paskarzom. Aresztowano ich sporo w Warszawie, aresztowano we Lwowie i Krakowie, aresztowano wreszcie w Sosnowcu. Czy jednak aresztowania te wywrą wpływ na obniżenie cen — rzecz więcej niż wątpliwa. Ma się rozumieć, iż panowie ci, ogarnięci szałem zysku winni być ukarani za bezlitosne obdzieranie ludzi. Tacy młynarze, mający zboże na składzie i podnoszący w ciągu tygodnia cenę mąki o 4 tysiące mk. na worku, jak wykazało śledztwo, prowadzone w Sosnowcu przez władze prokuratorskie i policyjne, muszą ponieść zasłużoną karę. Ale dziś z góry przewidzieć możemy, że wyniki tej walki będą bardzo małe, o ile rząd nie wypuści społeczeństwa ze swej nieudolnej opieki i nie zechce brać na siebie obowiązków, do których spełnienia nie ma ani siły, ani zdolności.

Tajemnicą publiczną jest i było, że urząd wywozu i przywozu w Warszawie był jaskinią łapowników. Od chwili powstania tego urzędu można było załatwić tam wszystko jedynie przy pomocy pośredników, wysiadujących w poczekalniach urzędu. Handel świadectwami wywozowymi i przywozowymi był niesłychaną klęską dla całego społeczeństwa, które musiało wciąż składać daninę całej zgrai łapowników i pośredników

W chwili, gdy brak było na rynku wewnętrznym tłuszczów, mięsa, jaj itp., urząd wywozu i przywozu udzielał pozwoleń na wywóz setek wagonów tych artykułów najpierwszej potrzeby zagranicę, przyczyniając się do niesłychanego wzrostu cen.

Pod pretekstem zaopatrywania w żywność G. Śląska wywieziono z Polski do Niemiec tysiące wagonów żywności. Wywożono tam, naprzykład, cukier i to w takiej ilości, że wkrótce cukier ten zaczęto przemycać z powrotem do nas.

Głosy prasy, patrzącej na to wszystko, były głosem na puszczy.. Uprawnione ogładzanie kraju trwało nie tygodnie, ale miesiące i lata. Jeśli Warszawa wszczynała śledztwo, to ostatecznie wszystko zawsze kończyło się, albo wydaleniem jakiegoś podrzędnego urzędnika, który pozwolenie ukradł i sprzedał, albo wyjaśnieniem urzędowym, że nadużycia nie było!

Nasza biurokracja, niewyczerpana w pomysłach, zawsze pozostawia furteczkę dla łapowników. Obecnie dzieje się to ze zbożem, którego niby wywóz jest wzbroniony, ale wolno go wywozić za nawozy sztuczne. Czy panowie ci, którzy pozwalają na ten handel wymienny, wiedzą ile zboża wywieziono i ile przywieziono nawozów sztucznych. Czy próbowali przekonać się, czy wartość wywiezionego zboża równa się wartości przywiezionych nawozów?

Skutek takiej gospodarki jest ten, że zboże wywieziono i brak go w kraju, a nadmiaru nawozów nie czuć..

Oczyścić więc należy kraj nasz nie tylko z paskarzy przez zamykanie ich do więzienia, ale wogóle oczyścić trzeba atmosferę z przekupstwa, łapownictwa i wszelakich zarządzeń, które sprzyjają krzewieniu się zarazy paskarskiej.

(r.).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

5 piątek	Dziś Piusa. Jutro Jana. Wsch. słońca 5 m. 56 Zach. " 7 m. 20

Ach te noty!

Bolszewicki dyplomata
Jest jak dziecko, gdy się uprze —
Płyną noty za notami
Coraz grubsze, coraz głupsze.

Złości go, gdy ktoś tam kichnie,
Gniewa, gdy się ktoś uśmiechnie —
Jakieś bandy, jakieś szkody,
A przeważnie same brechnie.

Bolszewicki dyplomata
Ciągle szuka awantury.
To fatalne, że się musi
Odpowiadać na te bzdury.

To fatalne, że się musi
Psuć atrament, pióro, papier,
Zamiast krzyknąć prosto z mostu:
Masz! powąchaj polski rapier!

Tak mię to zirytowało,
Tak targnęło mą ambicją,
Że wysłałem list do Moskwy
Z wielce brzydką propozycją...

NEMO.

Obchód święta narodowego.

Onegdajszy obchód święta narodowego w Zagłębiu wypadł imponująco zarówno pod względem ilości orkiestr, sztandarów i uczestników, jak i pod względem braku jakiegokolwiek ładu i programu.

Ludzie, którzy wzięli się do organizowania obchodu, czynili to w zupełnym sekrecie nie tylko przed prasą, ale nawet przed ks. proboszczem Plenkiewiczem, co tym dziwniejsza że dwa zebrania organizatorów odbyły się właśnie na plebanji w Sosnowcu, ale pod nieobecność gospodarza lokalu.

W ostatniej chwili dopiero prasa mogła podać jakiś mglisty program obchodu, organizatorzy bowiem nie raczyli nawet przesłać wydrukowanych i porozsyłanych już nawet tu i ówdzie ogłoszeń.

Wynik był taki, że po całym mieście krążyły pochody od stacji do kościoła i z powrotem, mijając się zresztą w zupełnym porządku.

Organizatorom obchodu należy się przeto całkowite uznanie za niesłychane niedołęstwo i lekceważenie obowiązków. W przyszłości już się to nie powtórzy, gdyż społeczeństwo nie pozwoli na samorzutne obejmowanie steru przez konspiratorów.

Przy sposobności podkreślić musimy zupełnie niepotrzebne przeinaczanie nazwy święta narodowego dn. 3 maja na jakieś „święto pracy“. W dn. 3 maja obchodzimy i obchodzić będziemy po wiek wieków rocznicę konstytucji, uznawaną w czasach niewoli za święto narodowe, a dziś uznaną za nie przez nasze władze prawowite. Swięto 3 maja nie może więc być chrzczone nazwą według „widzimisię“ partyjnego i zepchnięte do roli uroczystości konkurencyjnej, wymyślonej na złość socjalistom, w ten bowiem sposób zamiast święta ogólnonarodowego, mielibyśmy jakieś święto partyjne.

Niech sobie to pewne sfery rozważą i zakarbują...

m.

Produkcja węgla. Jak podaje „Przegląd Górniczo-Hutniczy“ produkcja węgla w Polsce w lutym r. b. była następująca: węgla kamiennego wydobyto: w Zagłębiu Dąbrowskim 520818 t., w Zagłębiu Krakowskim 155808 t., na Śląsku Cieszyńskim 12905 t. razem 689527 tonn.

Węgla brunatnego: w Zagłębiu Dąbrowskim 13098 t. w okręgu stanisławskim 201 t. i b. dzielnicy pruskiej 2623 t. razem 16012 tonn.

Wogóle w lutym wydobyto 705539 tonn.

Na kolenje letnie. W sobotę teatr p. Czarneckiego daje przedstawienie na kolonje letnie. W poniedziałek przyszłego tygodnia dzieci szkoły powszechnej p. Budrysa odegrają na Pogoni w sali związków komedyjkę na dochód kolonji letnich.

Trzeba wierzyć, że obywatele naszego miasta odczuwają potrzebę przyjścia Towarzystwu kolonji letnich z pomocą i że tłumnie pośpieszą na wspomniane przedstawienia.

Co to znaczy? W ubiegłą niedzielę na dworcu towa-

Walka o miljony.

13.

— Lecz to nie nastąpi... Nie! Ona żyje zdala od świata, skąd więc moglibyśmy spotkać się z sobą na drodze życia? Za przybyciem do Paryża, wspólnego celu podróży, mamże śledzić to dziewczę — rozmyślał Gèrard — lub też, porzuciwszy o niej wspomnienie, iść zakreśloną drogą dla zdobycia miljonów?

To ostatnie zdawało mu się o wiele praktyczniejszym ze względu osobistego interesu; lecz dlaczego nie mógłbym zawiązać miłosnej intrygi obok strasznego dramatu, który w jego mózgu dojrzewał?

Ow dramat w pierwszej chwili zajmie mu pewną część życia; dosięgnąwszy wszelako upragnionego celu, odda się całkowicie miłości, a wtedy to piękne dziewczę do niego należeć będzie.

Człowiek, któremu miljony nadają potęgę bez granic, zwalczy opór wszelki „Jego wysokość pieniądz“ nie jestże panem świata?

Gèrard wierzył w siebie, w swą zręczność i swą zuchwałość. Zakreśliwszy sobie cel jakiś, nie wahał się iść śmiało naprzód ku niemu, zamykając oczy na wszelkie słabe strony swych planów.

Postanowienie, powzięte przezeń w Kalkucie, daje nam tego dowody. Powiedział więc sobie, że po kilku godzinach wspólnej podróży, wynajdzie sposób przełamania lodów i rozpoczęcia rozmowy z dwiema swoimi towarzyszkami.

Szukał teraz tego sposobu.

Kilka słów małoznaczących zostało wymienionymi zdaleka, odnoszących się do spuszczenia lub podniesienie szyby w wagonie. Wyrazy te jednak nie doprowadziły go do upragnionego rezultatu. Próbował więc zręcznie rozmowy o przedmiotach zwykłych i banalnych.

Aniela, niedoświadczone dziewczę, żywe i pełne ufności, chętnie odpowiadała na słowa towarzysza podróży, siostra Marja jednakże okazywała się obojętną, zamkniętą w sobie i baczną, mimo, iż uznawała, że ów podróżny zdawał się być człowiekiem z wyższego świata, dobrze wychowanym.

Aniela stosowała więc swe zachowanie się do postępowania kuzynki, powściągliwiej odpowiadała na zapytania mimo czego Gèrard nie uznawał się za zwalczonego.

Noc wreszcie nadeszła.

Aniela, zdjąwszy z głowy swój mały kapelusik, otoczyła błękitną gazową woalką bujne swe blond włosy i wsparłszy się na aksamitnej poduszce wagonu, wkrótce zasnęła.

Nie uczyniła tego zakonnica. Czuwała bez przerwy noc całą, podczas gdy jej usta z cicha się poruszały, a palce przesuwały ziarna hebanowego różańca, okręconego wokoło jej ręki.

VII.

Skoro tylko dzień zabłysnął, co wcześnie nastąpiło, jak zwykle w pierwszych dniach maja, Aniela się przebudziła, a wyjąwszy z kieszeni małe lusterko, uporządkowała swe włosy, rozrzucone w nieładzie i wdziała swój kapelusik.

Pociąg dojeżdżał do stacji Dijon.

— Możebyśmy wyszły do bufetu? — zapytała kuzynki.

— Jesteś głodną? — odrzekła siostra Marja z uśmiechem.

— Zbyt głodną nie jestem... Chętniebym jednak wypiła filiżankę buljonu lub czekolady.

— Mało nam na to czasu pozostaje pociąg zatrzymuje się tu tylko przez dziesięć minut.

Aniela chciała coś powiedzieć, gdy Gèrard, korzystając z pomyślnej dla siebie sposobności, odrzec pospieszył:

— Jeżeli panie pozwolą, ja pójdę do bufetu i przynieść rozkażę, co sobie panie zażądają...

— Wdzięczne jesteśmy za pańską uprzejmość — odpowiedziała zakonnica — lecz proszę, nie zadawaj sobie trudu.

— Racz pani przyjąć mą prośbę... — począł nanowo Gérard — wszakże to dla mnie, jako dla mężczyzny, drobnostka, podczas gdy damie wysiadać i wsiadac jest rzeczą nader kłopotliwą. Przyjm pani moją ofiarę — nalegał dalej — będę szczęśliwym, myśląc, iż małą ową przysługę dla pań z mej strony, wyświadczy ktoś wzajem mej matce lub siostrze, gdyby kiedyś znalazły się same w podróży.

Aniela spojrzała na swą kuzynkę, a to spojrzenie jej mówić się zdawało:

— Dlaczego odmawiasz?

Ofiara była wygłoszoną przez Gèrarda w nader zniewalających wyrazach. Tak powierzchowność, jak i całe jego zachowanie, zdradzały w nim człowieka z wyższego świata, siostra Marja więc pomyślała, że należy jej nieco powściągnąć swą zimną obojętność, nie okazując jednak nazbyt tej zmiany.

— Pragnęłybyśmy korzystać z wysokiej pańskiej grzeczności — odpowiedziała — lecz w tych bufetach dają zwykle gorące bardzo napoje.. zbraknie nam czasu do ich ochłodzenia. Racz więc pan, jeśli wysiądziesz, przysłać nam kilka ciastek.

— Pozwól mi pani jednak dołączyć do nich maleńki flakonik malagi — dodał z uśmiechem.

Dziewczę jednocześnie dobyło portmonetkę z kości słoniowej w srebro oprawną, a wyjąwszy z niej złoty pieniądz, podało takowy uprzejmemu towarzyszowi podróży.

Gérard wziął luidora.

Maszyna świsnąwszy zwolniła biegu, dojeżdżano do stacji. Skoro się pociąg zatrzymał, były sekretarz z Kalkuty, otworzywszy drzwi wagonu, na plant wyskoczył, a pobiegłszy do bufetu, wybrał dwanaście najsmaczniejszych ciastek, dołączył do takowych flakon malagi, wraz z maleńkim kieliszkiem kryształowym, sam zjadł pasztecik, popił szklanką wina Porto i z tymi wszystkimi pakunkami wrócił do wagonu.

Przysługa, jaką wyświadczył, winna była według niego zawiązać ściślejszą znajomość pomiędzy nim a dwiema towarzyszkami podróży.

Mylił się jednak.

Zakonnica wraz z młodym dziewczęciem uprzejmie podziękowały za tę wysoką dla siebie grzeczność i na tym skończyło się wszystko.

C. d. n.

rowym w Będzinie od godziny 6 rano do 8 w wieczór sprzedawano, rozwożono i roznoszono kartofle. Czy przymus od poczynku niedzielnego obowiązuje w naszym państwie?

Echa wybuchu. O wypadku nieszczęśliwym, jaki miał miejsce na kopalni „Wiktor" w Milowicach, prawie przed dwoma tygodniami, zdążył donieść zawsze aktualny brukowiec krakowski zaledwie onegdaj i, jak zwykle, fałszywie, gdyż wybuch nie nastąpił skutkiem eksplozji materjałów wybuchowych, lecz skutkiem wybuchu pyłu węglowego, co stwierdziły odnośne władze

Echa aresztowań. Zatrzymani za lichwę żywnościową są następujące osoby: W. Krężel, J. Warman, M. Kiepura, M. Grzybowska, E Szkutnik, N. Fernberg, S Brzozowski, D. Gutfre nd. W Latacz, R. Wolski, I. Doński, E. Nirenberg, A Caniol, S. Kurek, K. Peucker, S. Rajchman, H. Weterman, I. Goldberg, A Zellinger, S. Ropatowski, M. Liberman, J. Matizek. S. Kurek. I. Rajch I. Barankiewicz, J. Król, T. Michalski, W. Kaczorowska, W. Kalabiński, W. Iwaszkow, F. Zieliński, K. Wolicki, T. Szmierzniak, S. Wajnsztok, G. Dyrda, W. Jureczko, A. Janusz, M. Lemberg, Warmam i Mendel.

Niektórzy z aresztowanych zostali wypuszczeni na wolność, po złożeniu kaucji.

Sprawę przesłano do sędziego śledczego

Pomysłowy złodziej. W ubiegłym tygodniu zgłosił się do kancelarji parafjalnej w Dąbrowie jakiś przyzwoicie ubrany młodzieniec i oświadczywszy, że jest synem inż. Andrychiewicza, prosił o wydanie mu metryki ślubnej ojca.

W podobnych wypadkach niezbędnym jest wskazanie daty, ew. roku, w którym dane zajście miało miejsce, tego jednak przybyły nie wiedział, to też dość długie poszukiwania w księgach pozostały bez skutku

Wtedy młodzieniec udał się do mieszkania ks. kanonika Mazurkiewicza i tam powtórzył komedję, tj. przedstawił się jako syn inż Andrychiewicza i wyjawiwszy cel wizyty zwrócił się z prośbą, czyby ks kanonik nie był łaskaw dopomóc mu w uzyskaniu tak potrzebnej metryki.

Tu nadmienić trzeba, iż nieżyjący od lat kilku inż. Andrychiewicz, b zawiadowca jednego z oddziałów Huty Bankowej, był w swoim czasie znaną w Dąbrowie osobistością i znajomym ks Mazurkiewicza, to też ks. kanonik ujrzawszy syna inżyniera poprosił go do saloniku i rozpoczęto pogawędkę.

Po pewnym czasie zawiadomiono księdza, że w kancelarji parafjalnej, znajdującej się obok, oczekują interesanci, to też ks. kanonik przeprosił na chwilę gościa i wyszedł sprawę załatwić.

Kiedy po upływie mniej więcej kwadransu ksiądz powrócił do saloniku, młodzieńca tam już nie było, jednocześnie zaś ks kanonik spostrzegł, iż szuflada w szafie, w której znajdowała się gotówka jest nie domknięta.

Ksiądz, tknięty przeczuciem, otworzył szufladę i wtedy przekonał się, że padł ofiarą sprytnego oszusta, który ukradł około stu tysięcy mk. i ulotnił się bez śladu.

Z teatru.

(Ko nunikat teatralny).

Dziś melodyjny wodewil w 4 aktach C. Danielewskiego „Polacy w Ameryce", w którym artyści mają szerokie pole do popisu.

Jutro przedstawienie na dochód kolonji letnich, urządzone staraniem specjalnego komitetu — daną będzie „Gorąca krew" w znakomitym wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu komedjowego.

W niedzielę i w poniedziałek, jako w dniu świątecznym po dwa przedstawienia.

W niedzielę wieczorem premjera pięknej sztuki melodramatycznej Kraszewskiego „Chata za wsią"..

W poniedziałek popołudniu „Zaczarowane koło", wieczorem „Kaśka Karjatyda".

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 4 maja. Jak się dowiadujemy, w sobotę przybywa do Warszawy w celu poinformowania rządu i sejmu o przebiegu konferencji genueńskiej członek delegacji polskiej i poseł w Rzymie p. A. Zalewski, który zabawi w Warszawie przez trzy dni.

Warszawa, 4 maja. Z wiarogodnego źródła donoszą, że minister Skirmunt otrzymał zapewnienie od kierowników państw sprzymierzonych, że sprawa uznania wschodnich granic Polski będzie rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu rady najwyższej; według dotychczasowych informacji stanowisko Polski w radzie znajdzie poparcie większości.

Berlin, 4 maja. Z Moskwy donoszą, że rząd sowietów zamierza mianować posłem w Berlinie b. posła w Rydze, Haneckiego. Nawiązanie formalnych stosunków dyplomatycznych z Rosją nastąpi w końcu maja.

Moskwa, 4 maja. W Moskwie organizuje się wielki bank p. n. „Kredyt włoski", który będzie subsydjował elektryfikację Rosji. Akcjonarjuszami banku będą kapitaliści zagraniczni.

Moskwa, 4 maja. Z niemieckim towarzystwem zawarto umowę w sprawie odbudowy Petersburga. Niemcy zobowiązali się dokończyć budowę domów, polepszyć komunikację tramwajową, kanalizację i inne urządzenia miejskie.

Ostatnie wiadomości.

Paryż. Na zasadzie doniesienia min. marynarki policja aresztowała 3 posądzonych o szpiegostwo komunistów, 1 kobietę i 2 mężczyzn

Szajka ta wykradła z biura min. marynarki poufne i tajne dokumenty, dotyczące dyslokacji i ilości floty.

Oskarżeni wysłali dokumenty do Moskwy.

(Przez telefon z Warszawy)

— Wobec coraz to nowych pogłosek o terminie objęcia przez państwo polskie i niemieckie przyznanych części G. Śląska, należy stwierdzić, że objęcie terenów musi być poprzedzone przez następujące akty:

Państwo polskie i niemieckie musi przedewszystkim ratyfikować wzajemną umowę, zawartą w sprawie G Śląska, a następnie muszą otrzymać od rady ambasadorów dokument przyznający im definitywnie części G. Śląska.

Polska i Niemce wymienia dokumenty ratyfikacyjne, po czym nastąpi definitywne objęcia G. Slaska

Wedle opinji sfer miarodajnych oraz krążących w kuluarach sejmu pogłosek, objęcie to nastąpi w połowie czerwca r. b.

— Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej omawiano dalszy projekt o ochronie lokatorów.

Referentem był poseł Jasiełkowicz, który przedstawił wniosek, aby w czasie od lipca do sierpnia r.b. obowiązywała jeszcze dotychczasowa wysokość komornego i aby lokatorzy opłacali nadal dozorców.

— W Warszawie po dłuższej chorobie zmarł Juljan Tołłoczko prezes związku cukrowników i prezes innych instytucji przemysłowych.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Miljonówka — 2051
Dolary — 3980
Franki — 364 75
Funty szterlingi — 17 775
Marki niem. — 13 60
Korony austrjackie — 0 51

Ogłoszenie.

Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Będzinie

na podstawie zezwolenia p. Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu z dnia 6-go grudnia 1921 roku L. 5615 wyznacza **licytację w dniu 24 Maja 1922. r. o godzinie 10 rano** niżej wymienionych przedmiotów niewiadomego pochodzenia znajdujących się od 1918 roku w magazynie Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Będzinie.

1) 1 para spodni drechlichowych, 2) sztuczna ręka, 3) 1 sztuczna ręka (dłoń), 4) para skarpetek białych, 5) kapelusz damski, 6) 1/2 pary kamaszy sukiennych, 7) 4 lichtarze i wieżyczka, 8) 1 waga i 7 ciężarków, 9) 10 łopat, 10) 1 czapka dziecinna, 11) 1 paczka z tytuniem, 12) 1 koszyk, 13) 1 bluzka i stanik płócienny, 14) 2 kawałki płótna, 15) 1 chustka i 1 halka, 16) 1 kapa pluszowa czerwona i palto męskie czarne, 17) 1 palto męskie zielone i 1 sukienka dziecinna, 18) 1 prześcieradło, kapa biała i chustka granat. 19) 1 poszwa na pierzynę, 20) spódnica czarna, 21) kalesony białe, 22) kalesony ciepłe i 2 fartuchy, 23) palto czarne, 24) cztery butelki z wódką, 25) 17 pudełek gilz bez banderoli, 26) 30 paczek z sacharyną, 27) 60 paczek z sacharyną, 28) 2 1/2 paczki tabaki do nosa. 29) 1 torba, 30) 2 czapki wojskowe, 31) 3 bluzy wojskowe, 32) 1 paczka mała juchtu, 33) 2 pary kalesonów i 1 koszula, 34) 1 pud nitów, 35) gumki tasiemkowe, 36) 1 opona z żaglowego płótna, 37) 1 paczka presówki, 38) 29 obrazów dużych, 39) 60 obrazków małych, 40) 172 obrazów średnich, 41) 237 obrazków małych, 42) 10.000 sztuk papierosów.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Dąbrowskiego, zam. w Dąbrowie przy ul. Ulmana 2, zgodnie z art. 1030 P. C. obwieszcza, że w dniu 12 maja 1922 r., o godz. 10 rana przy ul. Kościuszki 17 w Dąbrowie, w domu Chrystjana Rota odbędzie się

sprzedaż przez licytację publiczną majątku ruchomego,

należącego do Chrystjana Rotta, składającego się z mebli domowych, oszacowanych na 170 000, marek. Spis rzeczy i ich szacunek można przejrzeć w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Związek majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej
oddział w Sosnowcu

prosi swoich członków o przybycie w niedzielę dn. 7 maja r. b. o godzinie 10 rano do lokalu w Domu Ludowym w Sosnowcu przy ul. Jasnej na

ogólne zebranie

ZARZĄD.

!! Na sezon wiosenny i letni !!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżce!

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zal czeniem po cenach hurtownych: 3 m. pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniuteńkie krateczki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędnem dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange i kowerkot. Za 3 metry 8100 mk., na damski kostjum 3½ metra 9400 mk.

Materjał wyższego gatunku B, lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 10800 mk., 3½ metra 12.500 mk.

MATERJAŁ SPECJALNIE NA LATO.

Materjał najwyższego gatunku C, angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 mk., 3½ metra 16 500 mk. (Wszędzie ten materjał sprzedawany po 7—8 tys. za metr.)

PODSZEWKI i DODATKI DO UBRAN.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelką, spodnie, do rękawów i kieszeni za 2.900 mk. Taki sam komplet B, w lepszym gatunku 3.600 mk. i najwyższy C (angielska satyna) 5.000 mk.

NA PALTA DEMISEZONOWE.

Materjał **„Demi"** na palta męskie wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za metr 6.000 mk., gatunek II 7.000 mk., gatunek III 8 000 mk. za 1 metr. (Na takie palto potrzeba 2 i pół metra).

NA LATO!! NADZWYCZAJNA OKAZJA!! Oryginalne angielskie palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet materjał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawane wszędzie po 25 000 mk, u nas 17 500 mk.

Również wysyłamy znajdujące się unas na składzie kupony na spodnie eleganckie gładkie lub w krateczki po 3 000 i 4 000 mk.



Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło z paseczkami i (do ubrań wizytowych) po 4.800 mk. i 6.000 mk.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10 100 mk.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach po 3 200 mk.

Sztuczki na bluzki w najmodniejsze desenie i kolory po 2 200 mk.

Sztuczki specjalne na letnie suknie „Tenis" pikowy wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 mk.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie po 1850 mk. za metr we wszystkich kolorach.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiar 165×165 cm. po 2.500 mk., wyższego gatunku 4.000 mk., większego rozmiaru 5.000 mk. i 7.000 mk.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka itp. po 575 mk. za metr.

Kołdry tzw. pluszowe w dobrym gatunku po 4.000, 6 000 i 9 000 mk. za sztukę.

Gotowe dzienne, letnie koszule męskie z mankietami z dobrego zefiru w najmodniejsze desenie po 1900 mk. za sztukę. ½ tuzina 11.100 mk., tuzin 22 000 mk. Takie same z francuskiego zefiru, cena za sztukę 2.500 mk., ½ tuz. 14.000 mk., 1 tuzin 27.500 mk wszystkie kolory.

Koszule nocne po 1.800 mk. 2000 mk i 2.500 mk. (Stosunkowo do gatunku). Kalesony męskie po 1 600 mk., 1 900 mk i 2.200 mk. za sztukę.

Wysyłamy natychmiast, można bez zadatku za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 mk (Niezależnie od sumy zamówienia).

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: **Do składu Warszawskiej Spółki Manufakturowej**

WARSZAWA, ZŁOTA 21. (Tel. 171-28).

PP. przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codziennie dużą ilość podziękowań od naszych PP. Klientów za wysłany towar i powtórne zamówienie, wobec braku miejsca podajemy tylko kilka z nich:

Szanowny Panie! Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Jestem bardzo zadowolony z tego towaru i łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar dla kolegi i również jeszcze u Panów zamówią inni itd. Ludwik Sanetra, Sucha, Małopolska.

Sz. P. Materjał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie. Michał Obrzyłowski, Zakopane, Sanatorjum Czerw. Krzyża, 16.3 22.

„Do Warsz. Spółki Manufaktur". Przesyłkę otrzymałem. Z materjału przesłanego przez Panów jestem zupełnie zadowolony, na dowód czego upraszam o najrychlejsze przesłanie jeszcze raz tego samego materjału gatunku B. Z poważaniem Stanisław Gebel, nauczyciel, Piaski Luterskie, Ziemia Lubelska.

Szan. Panie! Materję otrzymałem dn. 18.3 22, za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materję dostanę od Sz. P. Z poważaniem Bartłomiej Karpiński, maszynista, Bronowice Wielkie, 19.3 22, (dalej następuje zamówienie na rozmaite towary).

W. P. Za otrzymaną materję dziękuję, z której jestem bardzo zadowolony i proszę jeszcze raz przesłać takiej materji 5 m. i również 3 i pół m. na kostjum damski, w przyszłości zamówię jeszcze dużo towarów. Jeszcze raz dziękuję i pozostaję z głębokim szacunkiem. kreślę się Józef Wawer, Oświęcim, Baraki Wygnańców Śląskich. 22.3 22.

W. P. Za nadesłany towar najserdeczniej dziękuję, z jakości materjału jestem najzupełniej zadowolony Nowa Grobla, 18.3 22.

Wszyscy nasi klijenci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.

Kooperatywom i Kółkom Rolniczym dogodne warunki!

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 3—6 ppoł.

Do sprzedania place i wapienie przy kolei. Wiadomość Gołonóg nadleśnictwo. 1-2

Do sprzedania parę koni, wóz i siodło. Ul. Wapienna nr. 12 pod Będzinem. 1-1

Sprzedam dwa kółka do wózka Kuźnica 7. 1-1

Wanny i nasiadówki sprzedaję i wynajmuję. Pogoń, Srednia Nr. 15 A. Hesse. 4-6

Furgon piekarski, wóz oraz kilka kół do sprzedania. Wiadomość Ciasna 3 3-3

Rower do sprzedania Dzika Nr. 2 róg Orlej można widzieć od 3—5 po południu I piętro. 2-2

Rolwaga jednokonna odnowiona zaraz do sprzedania Wiadomość ul. Piłsudskiego 108. 3-3

Fortepian firmy Małecki vel Szreder do sprzedania zaraz w Gołonogu, Organista Trzmielewski, 2-2

Sprzedam sportowy wózek dziecinny, Aleja 21, m. 13. 1-1

Sprzedam szafę dębową, oraz szafę używaną jesionową. Sosnowiec, ul. Szenowska nr. 3 J. Maj. 1-1

Lokale

20 mk. za wyraz.

2 pokoje pojedyńcze z oddzielnemi wejściami każdy mające urządzenia pieców kuchennych, w Sosnowcu dzielnica Starososnowieckiej ulicy i Szopienickiej, odstąpię łącznie z umeblowaniem w powyższych mieszkaniach znajdujących się od zaraz. Oferty składać w administracji gazety „Iskra" pod ABC, 1-1

2 pokoje z kuchnią światłem i wodociągiem na Sławkowskiej zamienię na takież ew. jeden pokój z kuchnią w dzielnicy Małachowskiego lub Sielcu. Wiadomość „Iskra". 1-2

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Juskowicz Hyn Mordka zgubił paszport niemiecki i kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3 3

Piotr Jaskuła zgubił tymczasową legitymację wydaną przez Urząd gminy Skała pow. Olkusz. 3 3

Antoni Grabowski zgubił portfel z pieniędzmi oraz paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 3-3

Tomasz Powroźnik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Miechów, dowód osobisty, wydany przez gm. Wielko Zagórze. 3 3

Łazarz Stefan zgubił paszport wydany przez gminę Rokitno pow. Włoszczowa. 2-3

Przeniosło Władysław zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 2-3

Krzemiński Edward zgubił książkę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin i paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 3 3

Abram Rabinowicz zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie za Nr. 944, który unieważnia. 3 3

Szmul Pozmante zgubił portfel, 65 tys. paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca, kwit od zapłaty daniny, kartki z Kasy chorych. 3-3

Lebiecki Jan zgubił książeczkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard" 1-1

Szałkowski Józef zgubił paszport niemiecki i książeczka zwolnienia z wojska wydana przez 37 p. w Kutnie. 1-3

Franciszek Boratyński zgubił książeczkę emerytury weteranów. 1-1

Łabuś Emanuel zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m Sosnowca. 1-3

Pożdzioch Karol zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 6 pułk ułanów Stanisławów i dowód osobisty wydany przez Magistrat Dąbrowski. 1-2

Cecylja Janas zgubiła książkę odemerytury wydaną przez kop. Hr. Renard. 1-1

Jan Knynowek zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard. 1-1

Zaginęła książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard Edwarda Wiśniewskiego. 1-1

Noma Zomber zgubiła książkę z Kasy Chorych. 1-1

Rebin Chil Majer Szapiro zamieszkały w Będzinie, Zamkową 3, zgubił swoje odroczenie wojskowe wydane 2/12 1920 przez PKU. Będzin. 1-3

Moszek Pinkus zgubił patent na handel obnośny na cukierki i śledzie, kartę powołania, wydaną w Będzinie. 1-1

Krakowiak Józef zgubił dowód osobisty l. 466 wydane przez urząd gminny w Niegowie. 1-3

Stefan Kubisa zgubił paszport wydany przez Urząd gminy Klimontów który niniejszym unieważnia się. 2-3

Władysław Zommer zgubił portfel paszport wydany przez Magistrat miasta w Sosnowcu, książkę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin, książkę z Kasy Chorych i inne dowody. Uprasza się o zwrot dokumentów do „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Wincenty Bentkowski zgubił paszport wydany przez gm. Wojkowice Kościelne, wezwania sądowe oraz Mk. 2900 Znalazca pieniądze zatrzyma a papiery odeśle do gminy w Wojkowicach. 1-3

Skradzione portfel Aleksandrowi Wałtole z Piasków, zawierający kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, zwolnienie z Policji Państwowej, zwolnienie z żandarmerji, książkę z Kasy Chorych i inne dokumenty oraz pieniądze Uprasza się o zwrot dokumentów do „Iskry" w Sosnowcu, gotówkę proszę zatrzymać sobie. 1 1

Zgubiono zaświadczenie wydane przez Inspektora Pracy na imię Zw. Zaw. robotn. żydowskich przemysłu szklanego na prawo otrzymania statutu Związku N. 5890 Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod adresem Będzin Stary Rynek 25 w podwórzu J. Grosmani. 1-1

Zaginął pies rasy „Doberman" czarny podpalany uszy i ogon obcięte, wabi się „Rolf" Proszę odprowadzić za nagrodą Sielecka 29 Marja Rene. 1.2

Zgubiono w kinematografie „Oaza" w dniu 1 maja portfel ciemno bronzowy, zawierający paszport francuski przepustkę graniczną i drobne pieniądze. Uprasza się o zwrot dokumentów osobiście za wysokiem wynagrodzeniem lub poeztą, pod adresem: A. Jahan, Kasyno Huldczyńskiego. 1 2

Peszke Marjan zgubił tymczasowy dowód demobilizacji wojskowej wydany przez PKU. w Nowo-Radomsku Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Konstantemu i Józefie Taborek zostały skradzione paszporty, portfel 12 tysięcy Mk. bilet kolejowy i karta żywnościowa. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Zgubiono 2 weksle in blanco podpisane M. Apelbaum: 1] na 20 tysięcy mk. [marki stemplowe skasowane są pieczątką M Apelbaum] 2] 50.000 mk. płatny 27/5 r.b. Weksle są nieważne dla znalazcy którego uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do M Apelbauma Będzin, Kołłątaja 39.

Różne

20 mk. za wyraz.

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Kaczmarczyk Franciszek mój kolega nocując u mnie skradł mi portfel z pieniędzmi (7 tys. 155 ms.) kwit na węgiel wartosci 5 tys. książkę z Kasy Chorych, kwity mieszkaniowe i legitymację związkowe. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić. J. Męcika Czeladź, ul. Mysłowska 15. 1.1

Przybłąkał się pies, uszy i ogon obcięte, podpalony. Odebrać można za zwrotem kosztów, Środula, ul. Wapienna 2, Tkacz Ludwik. 1-1

Oddam dziewczynkę 2 miesięczną nie chrzczoną na własność. Piłsudskiego 40, Kurek. 1-1

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem zabłąkał się chłopczyk trzechletni ubrany w zielone palto i czerwony kapelusz. Chłopiec zaginął około parku Sieleckiego Uczciwi ludzie proszeni są o odprowadzenie takowego do stroskanych rodziców Ludwik Walęcki ul. Kręta Nr. 4 Kępka. 1-1

Szkoła kroju i szycia „Stefanji" przyjmuje nowe zapisy uczenic z wydawaniem świadectw cechowych. Sielce Wawel 8. 1.1

Bez kapitału! bez ryzyka! Chrześcjańskie Polskie Przedsiębiorstwo Handlowe poszukuje wspólników. Wkłady pieniężne niewymagane Każdy pracownik biurowy lub fabryczny bez szwanku dla swego zajęcia i bez najmniejszego ryzyka może być udziałowcem. Rentowność przedsiębiorstwa pewna. Zgłoszenia pisemnie pod „Hermes" w Adm. „Iskry" w Sosnowcu. 1-3

Bucik damski koloru bronzowego, obszyty futrem, oraz pantofel damski biały, znalezione na stacji w Dąbrowie w kwietniu można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Suderek Paweł zgubił książeczkę chlebową, wydaną przez kop. Hr. Renard. 1-1

Barański Teofil zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez 1 pułk artylerji polowej Leg. Polsk. w Warszawie. 1-3

Zaginęła karta powołania na imię Władysława Mieszczanina wydana przez PKU. Będzin. 1-3

Stanisław Pabjan zgubił paszport wydany w gm. Łędkowice. 1-3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Buchalter bilansista, w wolnych chwilach od zajęć, przyjmie prowadzenie buchalterji, zestawianie bilansów, zakładanie ksiąg etc Oferty Sosnowiec ul. Konrada 9 mieszk 10 R. D. 2 3

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki na duże sztuki. Piłsudskiego 16. Lekston. 1-1

Osoba w średniem wieku poszukuje miejsca gospodyni może być na wyjazd do samotnego Pana. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1 1

Buchalter bilansista długoletni pracownik poważnych przedsiębiorstw przemysłowych podejmie się pracy w godzinach wieczorowych od 6 i pół do 8 i pół Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do „Iskry" dla 1 B 9028. 1-2

Poszukiwany nauczyciel ka na czas dłuższy do gruntownego wyuczenia języka niemieckiego metodą Berlitza za dobrem wynagrodzeniem. Pożądane pochodzenie z Niemiec lub G. Śląska. Zgłoszenia do Administracji „Iskry" Sosnowiec pod „Deutsche Sprache". 1-2

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

Pianino sprzedam, lub fortepian Blitnera kontrabas wiolonczelę skrzypce bęben z talerzami do sprzedania Wiadomość Będzin księgarnia Zmigroda. 1-1

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam 2 łóżka szafę. Wiadomość Sosnowiec, Dębowa Góra obok fabr. Deichsla ul. Lipowa 4, Kazyńska. 1-1

Mleko codziennie świeże sprzedaż od 7 rano Aniołek Nowokościelna. 1 2

Sprzedam lasu od 4 do 10 morg, nadające się na stemple dla kopalni, oferty „Iskra" Sosnowiec pod las. 1-1

Dom do sprzedania w Sosnowcu na ul. Aleja 18. Wiadomość Pogoń, Będzińska 25 Brykalski Pośrednictwo wykluczone. 1-1

Sprzedam pianino Beckera machoniowe dobrą kasę „National" umywalkę z marmurem, maszynę do szycia lodówkę kuchenną, wentylator motorowy pokojowy, Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-2

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski.

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.